

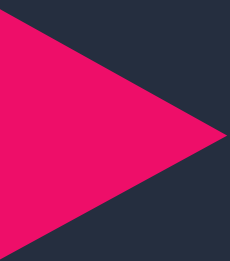


DOROTA FILIPIUK
U M Y S Ł • N A W Y K • S U K C E S

Mastermind

spotkanie 4





Dzisiaj
powiemy
sobie o:

- ▶ jak robić łańcuszki ;)
- ▶ pałacu pamięci
- ▶ kiedy stosować jakie narzędzie

7. Jest bardzo dynamiczny-
dużo się w nim dzieje

1. Jest szczegółowy- widzisz
kolory, kształty, fakturę itd.
rzeczy, które sobie
wyobrażasz

6. Budzi mnóstwo emocji-
dlatego im bardziej jest
zaskakujący i dziwny tym
lepiej

2. Jest wielozmysłowy-
możesz go zobaczyć,
usłyszeć, dotknąć i niemalże
poczuć w swojej wyobraźni

5. Może budzić seksualne
skojarzenia- nasz umysł to
uwielbia

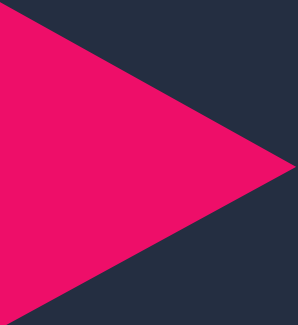
3. Jest zabawny, śmieszny i
absurdalny

4. Jest przewrotny- jeśli coś
w rzeczywistości jest małe,
to w wyobraźni jest ogromne
np. mrówka wielkości godzilli

Żywy obraz







szklanka wody, butla z tlenem,
krzesło, lampa, garnitur, proteza,
skakanka, kanapka, poduszka



szklanka wody, butla z tlenem,

krzesło, lampa, garnitur, proteza,

skakanka, kanapka, poduszka



Dlaczego historyjki nie są tak efektywne?



Bardzo łatwo jest pomylić kolejność słów.



Bardzo łatwo jest pominąć słowa.



Dużo trudniej jest łączyć słowa w bardzo dziwny i niecodzienny sposób, przez co historyjki są zwykle dużo bardziej normalne, a przez to gorzej zapamiętywane.





Kiedy to nie działa?

- ▶ skojarzenie jest za oczywiste
- ▶ brakuje akcji
- ▶ za słabo „widzisz” obraz
- ▶ jest zbyt dużo zbędnych elementów
- ▶ jesteś zbyt zmęczony
- ▶ przypominasz sobie bez mnemotechniki

RZYMSKA FORMA

Moje pierwsze doświadczenie Rzymu było dość szczególne i dlatego pamiętam je do dzisiaj bardzo dobrze. Musiało to być w połowie lat 90. Niemiecki Instytut Goethego w Rzymie organizował konferencję o Europie i zaprosił mnie na nią z całkiem oczywistą intencją. Miałem odegrać tam swoją rolę ubogiego krewnego ze wschodu kontynentu według dobrze znanego scenariusza. Gwiazdą debaty był gość specjalny, niemiecki filozof holenderskiego pochodzenia Peter Sloterdijk, myślę, że z zamiarem przyciągnięcia zblazowanej rzymskiej publiczności, dla której niemieckie gadanie o Europie zawsze musi wydawać się jakimś dziwactwem, wtedy jak i obecnie, skoro żaden Włoch nie ma cienia wątpliwości, że Europa to Włochy. Organizatorom spotkania musiało więc chyba chodzić także o jakiś arcy-niemiecki cel pedagogiczny. Drogę do Rzymu przebyłem pociągiem – przez Wiedeń, Alpy, Wenecję i Bolonię – co trwało prawie półtora dnia. Nie obyło się bez sensacji. Kiedy mój nocny pociąg z Warszawy, spóźniony o ponad godzinę, wtoczył się o szóstej rano na wiedeński dworzec południowy, pociąg do Wenecji właśnie przed chwilą odjechał. Musiałem czekać kilka godzin na następny, ale nie byłem stratny. Przeleżałem ten czas na ławce w ogrodach Belwederu z pięknym widokiem na katedrę Stefana i panoramę miasta. Powie ktoś, szczególnie dzisiaj, że był to jednak dość

- zapisuj słowa klucze;
- rysuj piktogramy;
- rób klamerki np. dla definicji;
- zadawaj pytania;
- zapisuj przykłady;
- szukaj metafor;
- kłóć się z książką!

zapamiętuj definicje

**kolejność informacji
w wystąpieniu**

**główne wątki/
główni bohaterowie**

skład np. leku

**charakterystykę
postaci**

